

Tkanki krajobrazu, nici pamięci. Doświadczenie przyrody w emigracyjnych listach Milady Součkovéj

Tissues of Landscape, Threads of Memory: The Experience
of Nature in Milada Součková's Emigrant Letters

KAMILA WOŹNIAK

Uniwersytet Wrocławski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2756-4351>

E-mail: kamila.wozniak@uwr.edu.pl

Abstract: This article examines the emigrant letters of Milada Součková, focusing on how nature functions as a medium of emotion and memory. Rather than serving as a neutral backdrop, the natural environment emerges as an affective tissue in which sensory impressions, nostalgia, and estrangement intertwine. Plants, seasons, and atmospheric phenomena act as triggers of memory, creating bridges between past and present. The analysis demonstrates that landscapes not only preserve autobiographical and cultural memory but also provide a space for negotiating emigrant identity, exposing tensions between rootedness and displacement, belonging and alienation.

Abstrakt: Artykuł analizuje emigracyjne listy Milady Součkovéj, ukazując, jak przyroda funkcjonuje w nich jako medium emocji i pamięci. Natura nie jest tu tłem, lecz tkanką afektywną, w której splatają się zmysłowe doznania, nostalgia i doświadczenie obcości. Rośliny, pory roku czy zjawiska atmosferyczne pełnią rolę wywalaczy pamięci, budując mosty między przeszłością a teraźniejszością. Analiza pokazuje, że krajobraz staje się przestrzenią konstruowania tożsamości emigrantki oraz świadectwem napięć między zakorzenieniem a brakiem zakotwiczenia.

Keywords: memory, epistolography, nature, Milada Součková, emigration, identity

Słowa kluczowe: pamięć, epistolografia, natura, Milada Součková, emigracja, tożsamość

Jak wskazuje Karen Barad, amerykańska fizyczka, materia nie jest neutralnym nośnikiem, na który nakłada się sens dopiero w akcie interpretacji, lecz pozostaje konstytutywnym elementem procesów relacyjnych. Badaczka przyjmuje założenie o immanentnej sprawczości materii, czyli zdolności do konstytuowania relacji poznawczych i kulturowych. Materia nie tylko oddziałuje na podmiot, ale także modeluje sposoby konceptualizacji świata, a tym samym pośrednio determinuje formy jego narracyjnego artykułowania. W tej perspektywie przyroda czy rzeczy nie funkcjonują jako neutralne tło dla ludzkich opowieści, lecz jako aktywni współuczestnicy procesów znaczeniowo-twórczych warunkujący zarówno idiom języka, jak i modalności narracji (Barad, 2007, s. 151–152). Narracje nie są zatem prostą reprezentacją „zewnątrznej” rzeczywistości, lecz wyrastają z układów materialnych, jednocześnie stabilizując i przekształcając sposoby ich rozumienia. Można w konsekwencji postawić tezę, że literatura i natura sytuują się po tej samej stronie ontogenezy: obie wyłaniają się z analogicznych procesów formotwórczych, opartych na nieustannej transformacji, rytmach narastania i zaniku oraz emergencji sensu w układach relacyjnych, zawsze zależnych od lokalnego otoczenia¹.

¹ Zob. Bennett, 2010; Latour, 2010; Braidotti, 2014. Prace te stanowią kluczowe odniesienia dla ujęć relacyjnych i postantropocentrycznych, które akcentują sprawczość materii (Bennett), współdziałanie ludzkich i nie-ludzkich aktorów w sieciach (Latour) oraz posthumanistyczne przekształcenie pojęcia podmiotowości (Braidotti).



W tym kontekście szczególnie wyraziste okazuje się piśmiennictwo epistolarne: list, jako gatunek ulotny, sytuacyjny i afektywny, sprzyja rejestracji drobnych doznań zmysłowych splatających się z refleksją o tożsamości i przynależności. Celem niniejszego artykułu jest analiza sposobów, w jakie zostaje zapisane doświadczenie przyrody w emigracyjnych listach czeskiej pisarki Milady Součkovéj, oraz ukazanie, jak funkcjonuje w nich natura będąca medium emocji i pamięci. Przedmiotem analizy są wybrane fragmenty korespondencji Součkovéj z lat powojennej emigracji. Materiał badawczy stanowią jej listy opracowane przez Zuzanę Říhová, Kristiána Sudę i Richarda Štencla oraz opublikowane w edycji krytycznej: *Élenty. Dopisy přátelům 1942–1982* (Prostor, Praha 2018). Analizie poddaję wybrane fragmenty tej korespondencji, koncentrując się na partiach, w których doświadczenie krajobrazu i bodźce zmysłowe (wzrok, węch, dotyk) inicjują powroty pamięciowe i organizują sposób opisu sytuacji emigracyjnej. Lektura tych zapisów pozwala uchwycić, w jaki sposób przyroda staje się u Součkovéj tkanką pamięci i nicią łączącą przeszłość z teraźniejszością, a zarazem materią, w której ujawniają się napięcia konstytutywne dla doświadczenia emigracji.

Metodologicznie przyjmuję perspektywę relacyjną: list traktuję nie tylko jako zapis „o” przyrodzie, lecz jako praktykę tekstową powstającą w określonych warunkach materialnych i środowiskowych (miejsce, sezonowość, rytm dnia, stan ciała, doraźność nośnika). Odwołanie do realizmu sprawczego Karen Barad pełni tu funkcję heurystyczną: pozwala uchwycić fakt, iż bodźce środowiskowe nie są wyłącznie tematem wypowiedzi, lecz mogą współorganizować sposób pisania i pamiętania (selekcję szczegółów, tempo, składnię, punktowość notacji). Analizę prowadzę jako lekturę bliską, skupioną na mikroscezach percepcji (wzrok, węch, dotyk), figurach krajobrazu oraz ich funkcji pamięciowej i afektywnej w doświadczeniu emigracyjnym pisarki.

Listy Součkovéj, o których będzie tu mowa, nie są wyłącznie „tekstami o świecie” (amerykańskim i praskim), lecz formą wypowiedzi, w której natura nie pozostaje biernym przedmiotem opisu, ale współ-

działa relacyjnie, uruchamiając i organizując pracę pamięci. To właśnie przyroda staje się w nich medium pamięci. Znamienne przy tym jest, że w porównywaniu i opisywaniu wrażeń z życia w Ameryce oraz przedemigracyjnej egzystencji w Pradze, Součková nie zestawia obrazów miast ani nie koncentruje się głównie na drobiazgowych deskrypcjach i porównaniach amerykańskiej i czeskiej codzienności (choć i takie czasem się zdarzają), ale kieruje uwagę ku doświadczeniom wynikającym z kontemplacji amerykańskiej przyrody. W opisach i porównaniach krajobrazów, pór roku czy zjawisk atmosferycznych uruchamia się pamięć indywidualna pozwalająca autorce uchwycić specyfikę doświadczenia emigracyjnego i nadać mu adekwatną formę wyrazu. W ten sposób czeska pisarka odwraca pewien częsty typ pisarstwa emigracyjnego, w którym dominują komparacje miast czy architektury: zamiast tego to przyroda staje się tu podstawowym punktem odniesienia i artefaktem pamięci, akcentując relację z miejscem, zarówno utraconym, jak i tym, w którym przyszło żyć twórczyni. W tym sensie natura pełni funkcję rezerwuaru porównań, przez który konstruuje się doświadczenie obcości i pamięć „domu”.

Przed przystąpieniem do analizy listów warto zarysować biografie Milady Součkovéj oraz omówić podstawowe cechy jej twórczości, aby osadzić dalsze rozważania w stosownym kontekście historyczno-literackim.

Milada Součková: kontekst biograficzny i literacki

Milada Součková (1899–1983) była czeską pisarką i poetką, która, jako autorka emigracyjna, przez długi czas pozostawała w Czechach zapomniana i przemilczana. Zadebiutowała stosunkowo późno, w 1934 roku, prozą eksperymentalną *První písmena*. Kolejne utwory, m.in. *Amor a psyché* (1937), dylogia *Odkaz* i *Zakladatelé* (1940), *Bel canto* (1944) oraz *Hlava umělce* (1944), ugruntowały status jej pisarstwa jako trudnego, wysoce intelektualnego i pozostającego na uboczu głównego nurtu literatury czeskiej.

Po II wojnie światowej Součková została attaché kulturalną w Nowym Jorku (1946), a w 1948 roku, wobec zmian politycznych związa-

nych z dojściem do władzy komunistów, zdecydowała się pozostać na stałe w Stanach Zjednoczonych. Pracowała tam jako wykładowczyni literatur słowiańskich na renomowanych uczelniach, m.in. Harvardzie, w Chicago i Berkeley. Emigracja oznaczała jednak dla pisarki literackie „wymazanie” w ojczyźnie: jej nazwisko zniknęło z obiegu, a wcześniejsze utwory były dostępne właściwie jedynie w antykwariatach. W okresie emigracyjnym opublikowała zaledwie jeden tom prozy: *Neznámý člověk* (1962), napisany jeszcze w latach czterdziestych, przed wyjazdem z kraju. Od lat pięćdziesiątych tworzyła przede wszystkim poezję oraz eseje i teksty teoretyczne o literaturze, m.in. dotyczące czeskiego baroku, oraz dramaty. W latach siedemdziesiątych i na początku osiemdziesiątych powróciła do prozy: tom *Krátká povídka* zawiera utwory, w których autorka kontynuuje refleksje nad pamięcią i narracjami memorialnymi, rozwijając zarazem obecny wcześniej w jej tekstach namysł nad przeszłością, relacjami czasu i przestrzeni oraz przenikaniem się mikro- i makrohistorii na tle przemian politycznych, społecznych i kulturowych. U schyłku życia wydała jeszcze zbiór poezji *Vlastní životopis Josefíny Rykové* (1981), którego część zatytułowana *Sešity Josefíny Rykové* zawiera krótkie teksty autobiograficzne.

Twórczość Součkovéj zaczęto w Czechach ponownie odkrywać dopiero po 1989 roku. Jak zauważa praski bohemista Jan Matonoha, poetyka jej tekstów tworzy specyficzną odmianę awangardy. Charakterystyczne są dla niej gry pamięci balansujące między autobiografią a fikcją, refleksje nad czasem, nostalgią i przejściem od pamięci jednostkowej ku zbiorowej (Matonoha, 2009, s. 176). Z kolei Vladimír Papoušek, lokując twórczość Součkovéj w obrębie sztuki awangardowej, wskazuje na jej stałe dominanty formalne i dyskursywne: fragmentaryczność, kolażowość oraz łączenie literatury z innymi porządkami wypowiedzi, w szczególności z dyskursem naukowym i filozoficznym (Papoušek, 2007, s. 121–123).

Choć Milada Součková kojarzona jest przede wszystkim z działalnością literacką, jej horyzont zainteresowań obejmował również przyrodoznawstwo, w szczególności biologię roślin. W 1923 roku obro-

niła na Uniwersytecie Karola w Pradze rozprawę doktorską *O duševním životě rostlin* (praca niezachowana). Wkrótce potem wyjechała na stypendium naukowe do Szwajcarii, w trakcie którego pracowała w laboratorium zajmującym się fizjologią roślin. Rezultatem badań z tego okresu było studium poświęcone procesom ukorzenia się liści odłączonych od rośliny macierzystej. Praca ta wpisywała się w ówczesną dyskusję nad korelacjami organów, a więc nad zależnościami, w ramach których rozwój jednego elementu rośliny wpływa na metabolizm i morfologię innego².

Z perspektywy literaturoznawczej wczesne doświadczenia naukowe Součkovéj, których nie kontynuowała już po powrocie ze Szwajcarii, okazują się szczególnie nośne interpretacyjnie. Ujawniają bowiem wrażliwość na materialność oraz wewnętrzną organizację materiiżywionej, co w późniejszym pisarstwie znajdzie swoje estetyczne i poznawcze echo. Analizując tkanki roślinne i ich dynamiczne powiązania, Součková posługiwała się językiem biologii, zarazem jednak wypracowując perspektywę myślenia o formie jako o układzie relacyjnym, a o tekście jako „organizmie” opartym na zależnościach, napięciach i wzajemnym oddziaływaniu heterogenicznych elementów.

W świetle perspektywy relacyjnej, jaką reprezentuje myśl Karen Barad, istotne pozostaje to, że punkt wyjścia refleksji Součkovéj nad literaturą i historią mógł być zakorzeniony w praktyce badawczej, w uważnym przyglądaniu się materii oraz procesom jej transformacji. Doświadczenie biologiczne można zatem odczytywać jako ogniwo łączące materialność przyrody z materialnością tekstu: badanie „korelacji organów” można zestawić z jej późniejszymi poszukiwaniami korelacji narracyjnych i poetyckich, miejsc, w których różne rodzaje pamięci przenikają się, a elementy biografii splatają z fikcją. W tej optyce tkanki roślinne i tkanki tekstu ujawniają pokrewieństwo

² Jestem wdzięczna Kristiánovi Sudzie za liczne informacje dotyczące życia i pracy badawczej Milady Součkovéj. Jako edytor jej tekstów i popularyzator twórczości odegrał on kluczową rolę w przywracaniu pamięci o tej autorce w Czechach.

nie na poziomie metafory, lecz na poziomie procesualności: podlegają dynamikom wzrostu, różnicowania, przemieszczeń i powiązań konstytuujących się relacyjnie w nieustannym splocie elementów i ich wzajemnych oddziaływań.

Korespondencja emigracyjna

Korespondencja Milady Součkovéj, zachowana w znacznej mierze w rozproszonych fragmentach, stanowi istotne świadectwo zarówno jej praktyk pisarskich, jak i doświadczenia emigracji. Zasadniczą cechą tego zbioru jest niepełność: listy nie tworzą zamkniętego korpusu, ponieważ Součková nie archiwizowała własnych kopii, a przekazy przetrwały wyłącznie dzięki adresatom. W rezultacie materiały trafiły do obiegu badawczego w rozproszeniu, nierzadko przypadkowo. Choć najwcześniejsze listy powstały jeszcze przed 1945 rokiem, zasadnicza część korespondencji wiąże się z okresem powojennym i emigracyjnym, kiedy autorka, w obliczu sytuacji politycznej, podjęła intensywną wymianę listowną oscylującą między prośbami o wsparcie, podtrzymywaniem więzi a autorefleksyjnym komentarzem do własnego położenia. Adresatami byli przedstawiciele środowisk artystycznych, naukowych, w tym literaci, badacze i profesoro- wie uniwersyteccy w USA³.

Listy, o których tu mowa, powstawały często w pośpiechu, na do- różnych nośnikach (np. papierze pakowym), bez późniejszych korekt i dbałości o wersję finalną (Suda, 2018, s. 13–14). Ta doraźność nie jest wyłącznie okolicznością edytorską: współtworzy rytm i „impul- sowy” charakter wypowiedzi, ukazując list jako efekt sytuacyjnej in- tra-akcji ciała (czyli wzajemnego konstytuowania relacji, a nie pro- stego oddziaływania przyczyna–skutek, por. Barad, 2007), narzędzia pisania i środowiska.

³ W listach Součková często przywołuje środowisko polskiej emigracji literac- kiej w USA, a wzmianki te mają zarówno wymiar dokumentacyjny, jak i refleksyj- ny, ukazując ją jako uważną obserwatorkę życia kulturalnego emigracji środko- woeuropejskiej.

Kompozycja listów łączy osobisty zapis z refleksją teoretyczną, jest próbą uchwycenia własnej sytuacji egzystencjalnej z jednoczes- nym formułowaniem sądów o literaturze, kulturze i polityce. Kore- spondencja ta pełni zatem funkcję zarówno świadectwa biograficzne- go, jak i archiwum myśli krytycznej. Znaczną jej część odnaleziono po śmierci autorki w archiwach prywatnych i instytucjonalnych, a jej edycja ujawniła zarówno indywidualny wymiar losu Součkovéj, jak i rolę relacji intelektualnych podtrzymywanych na emigracji.

Listy Součkovéj cechuje dwutorowość: z jednej strony pozostają medium kontaktu prywatnego, z drugiej – funkcjonują jako narzędzie autorefleksji i metakomentarza do własnej praktyki pisarskiej. Jak za- uważa Kristián Suda, edytor korespondencji i odkrywca wielu rękopi- sów autorki, powracają w nich uwagi analityczne o literaturze, próby bilansu dorobku oraz polemiki z krytyką, co wskazuje na konsekwent- ne traktowanie listu jako równoległej przestrzeni pracy intelektualnej.

Niekompletność i przypadkowy tryb zachowania listów wzmac- niają ich podwójny status: intymnego zapisu oraz cennego źródła historycznoliterackiego (Suda, 2018, s. 9–18).

Ameryka – pierwsze wrażenia

Epistolografia Součkovéj stanowi unikalny zapis konfrontacji podmiotu emigracyjnego z przestrzenią, która od początku jawi się ja- ko „raj odkrywcy” i zarazem *locus* alienacji. Ameryka zostaje wpro- wadzona do dyskursu jako kontrapunkt wobec starego kontynentu, a jednocześnie, paradoksalnie, jako przestrzeń bliźniaczo podobna w swym wymiarze codzienności. Już pierwsze relacje ujawniają ambiwalentne napięcie między doświadczeniem egzotycznej przygo- dy a świadomością własnej marginalizacji.

W liście do Jindřicha Chalupeckiego z 1947 roku Součková for- muje jedno z najbardziej symptomatycznych ujęć:

Amerika je veliká země a je to zde stejné jako všude na světě, při tom však ráj pro Columba, který je v duši každého člověka (Součková, 2018, s. 39).

Figura „raju Kolumba” uruchamia semantykę odkrywania, eksploatacji i nowości, a więc doświadczeń konstytutywnych dla narracji o Ameryce jako przestrzeni otwartej i wciąż nie do końca poznanej. Dynamika pierwszych obserwacji opiera się przy tym na uwypuklaniu elementów banalnych, które w perspektywie emigrantki ulegają przekształceniu w spektakl codzienności:

Je to dobrodružství jet subwayí, vidět každou chvíli kousek Atlantiku, poznávat lidi, kteří nic, ale naprosto nic neví o tom, co tvoří Váš starý svět [...] (Součková, 2018, s. 39).

Owa subiektywna optyka przekształca tu doświadczenie metropolii (na poziomie praktyki komunikacyjnej dość rutynowe) w fenomen inicjacyjny, w którym to, co zwyczajne, zostaje naznaczone aurą przygody i odkrywania.

Znamienna okazuje się fascynacja przyrodą i rdzenną kulturą, które w perspektywie autorki stanowią egzotyczne *novum* wobec europejskiego imaginarium. Ameryka zostaje tym samym zdefiniowana jako terytorium „innego”: pociągające, a zarazem domagające się oswojenia. Równocześnie jednak pisarka dystansuje się wobec perspektywy egzotyzyzującej, akcentując potrzebę poszukiwania tego, co wspólne i uniwersalne, zamiast tego, co odmienne:

Tady každý, Češi i Američané, dělají, jako by tu bylo něco jiného než na celém ostatním světě. To je přece samozřejmé. To zajímavé je najít společného jmenovatele, najít *spojitosti*, a ne exotické rozdíly. A najít je právě v charakteristických podobách (Součková, 2018, s. 31).

Součková konfrontuje z tradycją europejską także amerykańskie instytucje kultury oraz zgromadzone w nich kolekcje. Analizując muzea i eksponaty, konstatuje:

Kdyby to ovšem člověk měl v Praze. Bylo by to dobré, ale na Ameriku je to málo, ale je to přirozené, že nemá to, co Evropa, a je to dobře, nic jí to nechybí [...]” (Součková, 2018, s. 56).

Ameryka zostaje tu zdefiniowana jako przestrzeń autonomiczna, niewyprowadzająca swej legitymizacji z imitowania „wielkiej tradycji” europejskiej. Równocześnie jednak, w odniesieniu do sztuk pla-

stycznych, pojawia się ocena deprecjonująca („Malířství je slabé ve srovnání s velkými evropskými sbírkami [...]”); Součková, 2018, s. 56). To napięcie między afirmacją a krytyką można interpretować jako symptom doświadczenia emigracyjnego, w którym kategorie obcego i swojskiego krzyżują się, wytwarzając specyficznie hybrydyczną perspektywę oglądu.

Szczególne miejsce w korespondencji Součkovéj zajmuje refleksja nad amerykańskim dyskursem literaturoznawczym. W liście do Chaluppeckiego pisarka notuje:

Studuji tady všechno, co je napsáno o románu [...]. Věci, které tu jsou napsány o románu, mají úroveň, kterou v Evropě dnes vůbec nenajdete, pokud se týče vzdělanosti a samostatného myšlení (Součková, 2018, s. 53).

W tym ujęciu Ameryka zostaje wartościowana jako *locus* innowacyjnej myśli krytycznej, podczas gdy Europa jawi się jako przestrzeń intelektualnie zubożona.

Nie sposób pominąć również rejestru doświadczeń negatywnych, w których wyraźnie ujawnia się sytuacja emigrantki:

Kromě toho stálého přemýšlení a dívání se kolem jsem tu velmi nespokojená, jak osobně, tak úředně [...] (Součková, 2018, s. 31),

pisze w 1946 roku, a rok później notuje:

Je mi moc smutno, když myslím na své postavení (Součková, 2018, s. 49).

Te lapidarne sformułowania artykułują poczucie alienacji i odrzucenia, charakterystyczne dla pierwszej fazy pobytu w Stanach Zjednoczonych. Wówczas nowa rzeczywistość jawi się jako chaotyczny Babilon (por. Součková, 2018, s. 30), jednak w kolejnych listach ton ten ulega przesunięciu ku większej akceptacji: „Amerika je čím dál tím víc zajímavá” (Součková, 2018, s. 37).

W autorefleksjach dotyczących pierwszych lat pobytu w Stanach Zjednoczonych pojawia się także wątek języka angielskiego i czeskiego. „Kdybych uměla psát tak anglicky jako česky, tak bych tu udělala kariéru” (Součková, 2018, s. 58), stwierdza pisarka. Doświadcza ona bariery językowej, która, mimo bardzo dobrej znajomości angielskie-

go (a także francuskiego i niemieckiego), uniemożliwia jej pełne uruchomienie wcześniejszego sposobu/stylu pisania. Teksty pisane po angielsku, tworzone niejako z pozycji marginalnej, jawią się jej jako pozbawione kulturowego zakorzenienia. Analogiczna logika ujawnia się w refleksjach nad przestrzenią: Ameryka nie zostaje przedstawiona jako obszar oswojony, lecz jako zbiór nie-miejsc pozbawionych gęstości znaczeniowej i nieoferujących zakorzenienia. Emblematycznym przykładem jest dostrzeżony przez nią brak angielskiego odpowiednika czeskiego idiomu *jít do přírody*. Ów szczegół językowy odsłania głęboką różnicę kulturową: brak narzędzia językowego do wyrażenia związku człowieka z przestrzenią, z naturą, jako formą doświadczenia duchowego. *Jít do přírody*, oznaczające po prostu wyprawę na łono natury, do lasu, parku, w góry, wyraża nie tyle konkretny cel, ile potrzebę kontaktu z naturą i duchowego resetu, staje się nieprzetłumaczalnym znakiem innego kodu kulturowego, który dla Součkovéj pozostaje istotnym punktem odniesienia i jednocześnie figurą utraconego świata.

Zarysowane powyżej obserwacje otwierają perspektywę analizy, w której kategoria przyrody zyskuje znaczenie kluczowe. To właśnie w deskrypcjach natury najpełniej artykułuje się ambiwalencja doświadczenia emigracyjnego Součkovéj: z jednej strony tęsknota za utraconym światem i jego symbolicznymi kodami, z drugiej zaś próba negocjowania nowej tożsamości w obcej przestrzeni. Lektura korespondencji pozwala uchwycić, w jaki sposób praktyka epistolarna autorki staje się narzędziem reinterpretacji własnego losu, a zarazem wnika w „tkanki” codzienności, ujawniając ich kruchość, nieciągłość i materialny wymiar doświadczenia.

„Příroda všech velkých duchů kojná”. Doświadczenie przyrody w emigracyjnych listach Milady Součkovéj

Jak stwierdza Aleksandra Ubertowska, „[l]isty – w przeciwieństwie do długich epickich opowieści - znamionują ulotność, utylitarizm, sytuacyjność, afektywność (list jest jej »śladem«, odciskiem). List tworzy więc dodatkową płaszczyznę dla mnożenia się znaków,

prolifracji pisma, poddanego impulsom afektu” (Ubertowska, 2020, s. 164). Ów „śladowy” charakter epistolografii otwiera przestrzeń zapisu doświadczenia zmysłowego niepodporządkowanego epickiemu porządkowaniu: pojawia się ono jako notacja chwili, fragmentaryczne świadectwo kontaktu ciała z rzeczywistością. W listach Milady Součkovéj dynamika ta ujawnia się szczególnie wyraziście – przyroda nie funkcjonuje jako konstrukt estetyczny zamknięty w deskrypcji pejzażu, lecz jako układ relacji między ciałem a środowiskiem, w którym ujawniają się napięcia, ograniczenia i różne możliwości działania. W tym kontekście użyteczna okazuje się kategoria afordancji, rozumianej, zgodnie z ujęciem Jamesa Gibsona, jako potencjał środowiska oddziałujący na podmiot i jego ciało, wymuszający określone reakcje (np. szukanie cienia w upale, przechodzenie po zamrzniętej rzece), a zarazem otwierający przestrzeń doświadczenia sensorycznego i afektywnego⁴.

Cielesność doświadczenia przyrody w listach Součkovéj organizuje się przede wszystkim wokół trzech zmysłów: wzroku, węchu i dotyku. Wzrok odpowiada za rejestrację krajobrazu i wyławianie detali - koloru jarzębiny, kwiatów zawilca czy białych barokowych szczytów kościoła – te funkcjonują jako znaki pamięci. Nie jest to jednak „zwykłe” oglądanie: widzenie zostaje nasycone afektem⁵ i natychmiastowością, stając się zarazem aktem przypominania i emocjonalnego zawłaszczenia obrazu. Dotyk, odczuwanie cielesne, uruchamia się natomiast w konfrontacji z pogodą i klimatem – w upale, wilgoci, pocie, chłodzie, a także w doświadczeniu przechodzenia przez zamrzniętą rzekę (por. Součková, 2018, s. 141, 220, 249, 285). To właśnie doznania dotykowe i termiczne nadają deskrypcjom intensywności, zakotwicząc je w ciele piszącej. Wzrok buduje wizualne nici pamięci, dotyk zaś ujawnia nieusuwalną obecność ciała w przestrzeni i jego

⁴ Termin afordancji pojawił się pierwszy raz w artykule Jamesa Gibsona (zob. Gibson, 1977, s. 127–137).

⁵ Pojęcie afektu rozumiem tak, jak opisał je Brian Massumi (zob. Massumi, 2013; też: Dauksza, 2017).

wrażliwość na afordancje środowiska; wspólnie tworzą podstawową tkankę krajobrazu przywoływanego w listach, krajobrazu przeżywanego, a nie jedynie oglądanego.

Na równi z dotykem i wzrokiem istotną rolę w listach odgrywa węch, jeden z najsilniejszych nośników pamięci, inicjujący „powroty afektywne” do minionych przestrzeni i czasów. W epistolografii Součkovéj zapach funkcjonuje jako doświadczenie nagłe i intensywne, otwierające dostęp do pamięci zmysłowej. Pisarka notuje:

Měli jsme letos výjimečně krásné jaro, skoro jako bývalo v Československu. Dnes jako by začalo léto, kombinace vedra a vlhkosti. Kdo to nezná, neví, co je USA (Součková, 2018, s. 72).

Choć fragment nie nazywa konkretnego zapachu, sugestia „kombinacji upału i wilgoci” uruchamia wielozmysłową matrycę doznań somatycznych, w której węch, jako zmysł współuczestniczący w percepcji klimatu, odgrywa istotną rolę. Dzięki tej wielozmysłowości natura zostaje ujęta jako czynnik uruchamiający reakcje ciała, a zarazem otwierający przestrzeń pamięci.

Zmysły wzroku i węchu w listach Součkovéj funkcjonują jako mechanizmy pamięci topograficznej, przywołując konkretne miejsca i krajobrazy. Autorka zauważa:

Dnes ráno bylo jako v Bechyni, a když jsem otevřela okno, zavonělo z borovičky pod mým oknem (včera přšelo) (Součková, 2018, s. 91).

Impuls wzrokowy („było jak w Bechyni”) splata się tu z nagłym bodźcem węchowym („zapachniało od sosny”), wytwarzając afektywną sieć powrotu do określonej topografii – czeskiego miasteczka Bechyně, związanego z biografią pisarki. Natura ujawnia swoją sprawczość w momencie nieoczekiwanego afektywnego „wtargnięcia”: zapach po deszczu, intensywny i ulotny, wciąga podmiot w doświadczenie przeszłości, które okazuje się nie tyle przywołane, ile przeżyte na nowo. Podobną funkcję w innym liście pełni wzrok. Autorka pisze:

Zvlášť v létě myslím často na domov. Mám právě v pokoji jeřabiny [...] a vidím to zvlnění bechyňského kraje circulus Bechynenais – nad údolím Lužnice, ke Kristlím, samotu, statek, bílý barokní štít s věncem nebo kytkou jeřabin [...]. Kde jsem

víc doma? tam, nebo u Golden Gate? V poezii? Táhlo mě to dál, na Západ, ale vrátila jsem se na Východ [...] (Součková, 2018, s. 110).

Tutaj widok jarzębin w pokoju nie tylko wywołuje obraz rodzinnego krajobrazu, lecz także aktywuje cały łańcuch dalszych asocjacji pamięciowych: falisty teren, dolinę rzeki, uczucie osamotnienia, nostalgii, gospodarstwo i elementy architektoniczne miasteczka. Wzrok uruchamia więc proces wspominania i konstruowania mikro-świata emigrantki, w którym element natury obecny w nowym miejscu staje się pomostem do dawnej, utraconej topografii. W tym sensie bodziec (obecność jarzębin) nie odsyła do przeszłości, lecz współwytwarza ją w akcie pisania: pamięć ujawnia się jako zdarzenie relacyjne, formowane przez zmysły, język i detal materialny.

Krajobraz w listach Součkovéj nie funkcjonuje w izolacji: pozostaje konsekwentnie spleciony z afektami, które działają jak „nici” pamięci, wiążąc wspomnienia z konkretnymi miejscami i obrazami natury. Autorka eksponuje tę zależność w liście z Cape Cod:

Byla jsem totiž čtrnáct dní ve Wellfleetu na Cape Codu [...]. Byl tam oceán, takový, jaký jsem ještě neviděla, a napsala jsem o tom taky báseň (Součková, 2018, s. 47).

Zachwytny nad oceanem, dotąd nieznanym i niewidzianym, uruchamia reakcję twórczą, a nagła emocja zostaje utrwalona w formie wiersza. W podobny sposób działa przywołany wcześniej motyw jarzębin: ich widok staje się impulsem nostalgii, uruchamia wzruszenie i tęsknotę. Krajobraz rodzinny, przechowywany w pamięci, funkcjonuje tym samym jako przestrzeń emocjonalnego zakorzenienia – miejsce mentalnego powrotu, które zarazem amortyzuje doświadczenie obcości.

Jesień opisana w kolejnym liście ujawnia odmienny rejestr afektywny:

Tady už je úplný podzim, krásný, to je tady nejhezčí roční doba. Ostatní jsou hrůzné. V Kalifornii je celý rok krásný, nejvíce jaro. Co bych za to dala, kdybych mohla do lesa; nebo do těch suchých luk [...] (Součková, 2018, s. 118).

Wypowiedź ta rozpięta jest między zachwytem („piękna jesień”) a smutkiem i tęsknotą: choć amerykańska przyroda zostaje oceniona

jako szczególnie atrakcyjna w danym rocznym cyklu, pamięć natychmiast przesuwa punkt odniesienia ku czeskiemu krajobrazowi, który pozostaje niedostępny. Afekt nostalgii splata się tu z doświadczeniem utraconej możliwości, przechodząc we frustrację wynikającą z niemożności powrotu do znanych praktyk przestrzennych. Z kolei w liście o „łaźniach parowych”, gdy pisarka, pod wpływem pogody, doświadcza uciążliwego gorąca i wilgoci, uruchamia się strategia afektywnej kompensacji: wspomnienie czeskiego letniego krajobrazu przynosi ukojenie i „wewnętrzne” ochłodzenie:

Teď tu máme už dva týdny parní lázně, ze mě teče, jako když jsem hrála o mistrovství Bechyně a přifařených obcí. Myslím na tu lahodu české letní krajiny, tím se ochlazuju duševně, duchovně, jak to vyslovovali mánesáci (Součková, 2018, s. 141).

Pamięć krajobrazu ojczyzny pełni tu funkcję regulacyjną – równoważy negatywne doznania teraźniejszości, oferując przestrzeń duchowej przyjemności. Podobnie widok kwiatów, prymulek i zawilców, uruchamia afekt czułości oraz subtelną nostalgię, kierując pisarkę ku obrazom utraconej codzienności, a zarazem nadając obcemu otoczeniu rys swojskości.

Odwołanie do teorii pamięci Aleidy Assmann pozwala doprecyzować, że pamięć nie jest jedynie neutralnym przechowywaniem obrazów, ale procesem osadzonym w emocjonalnych ramach współdecydujących o jej sile i trwałości. W listach Součkovéj krajobraz uruchamia afekty, a te z kolei porządkują wspomnianie: emocje wiążą konkretne obrazy natury z topografiami „domu” i wzmacniają ich zdolność do ponownego uaktywniania się (zob. Assmann, 2013).

Rozważania nad zmysłowym i afektywnym wymiarem doświadczenia przyrody prowadzą do pytania o usytuowanie podmiotu wobec krajobrazu. W listach Součkovéj usytuowanie to nie jest jednolite: raz podmiot sytuuje się „wewnątrz” natury, doświadczając jej somatycznie, zmysłowo, innym razem zaś pozostaje „na zewnątrz”, w reżimie obserwacji i dystansu. Przechodzenie od immersji do oglądu, od „tu i teraz” do „tam i dawniej”⁶, konstytuuje specyficzną podmiotowość

⁶ Więcej o podziale na przestrzeń „swoją” i „obcą” w: Wyskiel, 1985, s. 7–51.

emigrantki zawieszoną między cielesnym doznaniem obcego miejsca a nostalgiczną rekonstrukcją pejzażu ojczystego. Obie perspektywy mogą się przy tym nakładać: autorka pozostaje „w środku” doświadczenia – odczuwa upał i chłód, rejestruje zapachy, podlega afordancjom środowiska, a zarazem uruchamia temporalne oddalenie, kierując „wewnętrzne spojrzenie” ku czeskiemu krajobrazowi. W ten sposób, aby zdystansować się wobec amerykańskiego pejzażu i jego bieżącej uciążliwości, wyobrażeniowo wchodzi w przestrzeń utraconej i wspomnianej ojczyzny. Napięcie to kondensuje doświadczenie emigracji: ciało pozostaje „tu”, podczas gdy pamięć i myśl sytuują się „tam”.

Warto podkreślić, że pamięć autobiograficzna, którą list jako gatunek ujawnia w sposób szczególnie wyrazisty, przejawia się w trybie wyraźnie przestrzennym. Elementy przyrody funkcjonują tu jako emblematy temporalności: znaki upływu, świadkowie historii, a zarazem figury przemijalności organizujące dostęp do przeszłości i legitymizujące jej rekonstrukcję. Jak pisze Aleksandra Grzemska:

Narracja tożsamościowa budowana jest dzięki powrotom do przeszłości zapośredniczonym przez tekst; rekonstrukcja pamięci podlega więc metaforyzacji – »ciulanie siebie« odnosi się do wytężonej pracy, zbierania, gromadzenia rozproszonych wspomnień, natomiast »topografia myślenia« – do wykreślenia mapy pamięciowej, układającej i porządkującej przeszłość (Grzemska, 2015, s. 210).

W perspektywie listów Součkovéj przyroda staje się zatem nie tylko modalnością doświadczenia somatycznego, lecz także narzędziem porządkowania narracji biograficznej, swoistą mapą pamięci, na której lokalizują się i organizują powroty do „tam” – utraconego.

Zapamiętane elementy natury ujawniają bliskość Součkovéj z przyrodą oraz wyczulenie na jej różne aspekty i detale, a opisy krajobrazów amerykańskich i czeskich odsłaniają szeroką wyobraźnię topograficzną autorki. Pisarka nie ujmuje pejzażu jako całości, lecz wydobywa z niego szczegóły pełniące funkcję znaków pamięci – semioforów⁷ umożliwiających afektywne zakorzenienie we wspomnieniach.

⁷ Pojęcie semioforów rozumiem zgodnie z teorią Krzysztofa Pomiana (2006a, 2006b).

Dzięki tym operacjom przyroda w listach Součkovéj tworzy gęstą sieć sensów, splatając doświadczenie emigracji, pamięć i formowanie się podmiotowości.

Kategoryzacja przyrody w listach Součkovéj ujawnia się nie tylko jako sposób porządkowania świata, lecz także jako mechanizm zakorzenienia (bądź jego braku) w nowym miejscu. Rozpoznawane gatunki roślin, funkcjonujące jako znaki pamięci, umożliwiają wytworzenie w obcej przestrzeni utraconego mikroświata ojczyzny. Podobną ambiwalencję niosą w sobie pory roku: z jednej strony ich powtarzalny rytm koi, z drugiej uświadamia nieprzystawalność praktyk codzienności właściwych doświadczeniu czeskiemu. Součková notuje:

Máme teda senzační zimu, už toho mám dost, i když vím, že to nemůže dlouho trvat. Řeka je zamrzlá, přešla jsem ji jako nic, jako kdysi Vltavu, jako starý Podskalák. To je moje! (Součková, 2018, s. 285).

Zamarznięta rzeka staje się pomostem między przeszłością a teraźniejszością i zarazem fundamentem chwilowego zakorzenienia: obce miejsce może zostać rozpoznane jako „swoje”. Natura funkcjonuje więc w tej korespondencji również jako narzędzie orientacji tożsamościowej, buduje przejścia między dawnym i obecnym światem, czyniąc obcy krajobraz przestrzeni potencjalnie oswojalną.

W kontekście listów Součkovéj szczególnie przydatna okazuje się kategoria map mentalnych⁸ rozumianych jako jednostkowy zapis wyobrażeń przestrzennych wyrastających z osobistych doświadczeń i wspomnień. W humanistycznych opisach przestrzeni pojęcie to służy uchwyceniu topografii subiektywnej, w której miejsca realne splatają się z wyobrażonymi i pamięciowymi, a kluczowe stają się nie tyle „punkty” w przestrzeni, ile relacje łączące je w świadomości podmiotu. Jak zauważa Doris Bachmann-Medick, ich rolą jest wizualizacja jednoczesności różnych relacji przestrzennych – oddanie w formie

⁸ Pojęcie map mentalnych pojawiło się po raz pierwszy w psychologii poznawczej Edwarda Tolmana (1948, w tekście *Mapy poznawcze szczurów i ludzi*), a następnie zostało rozwinięte i zastosowane w badaniach nad przestrzenią miejską przez Kevina Lyncha w klasycznej już książce *The Image of the City* (1960).

topograficznej tego, co w pamięci nakłada się na siebie i funkcjonuje równolegle (Bachmann-Medick, 2012, s. 280–320). W przypadku Součkovéj na takie mapy składają się elementy takie jak: jarzębiny w pokoju, zapach sosny po deszczu, widok rzeki czy wspomnienie łąk Polabí.

W listach Součkovéj wspomniana kategoria map mentalnych pozwala ponadto potwierdzić to, że przyroda i kontakt z nią działa jako wyzwalacz pamięci (*trigger memory*) inicjujący przywoływanie dawnych doświadczeń i afektów. Rolę takich *triggerów* pełnią również warunki atmosferyczne, zapachy oraz rośliny. Pamięć uruchamia się tu na zasadzie przesunięcia: doświadczenie zmysłowe „tu i teraz” aktywizuje obraz „tam i dawniej”. W tym materiale ujawniają się zarazem różne rejestry pamięci: sensualno-cieleśny, gdy bodziec sensoryczny natychmiast inicjuje wspomnienie, oraz kulturowy, w którym szczególne znaczenie zyskuje język.

Podsumowanie

Celem artykułu było zrekonstruowanie, na materiale epistolograficznym Milady Součkovéj, sposobów, w jakie natura staje się medium zmysłowym, afektywnym i pamięciowym oraz współkształtuje proces konstytuowania się doświadczenia emigracyjnego. Analiza wykazała, że obrazy przyrody pełnią rolę artefaktów emocjonalnych: wiążą afekty z konkretnymi miejscami i przedmiotami, stabilizując pamięć świata utraconego. Součková nie przedstawia przyrody jako neutralnego pejzażu, lecz jako dynamiczną tkanę doświadczeń, w której impulsy zmysłowe splatają się z przeżyciami osobistymi i kulturowymi. W rezultacie natura staje się medium transferu: przenosi podmiot z przestrzeni nowej ojczyzny ku krajobrazom życia przedemigracyjnego, uruchamiając mechanizmy pamięci topograficznej, cielesnej, autobiograficznej, indywidualnej i kulturowej.

W tym ujęciu epistolografia Součkovéj ujawnia, że pamięć materializuje się w relacji z otoczeniem: w zapachach, rytmach sezonowych, obserwacji roślin oraz warunkach atmosferycznych. Przyroda rozumiana w ten sposób buduje mosty między przeszłością a teraźnie-

jszością, a zarazem odsłania kruchość emigracyjnego zakorzenienia. Relacja między tożsamością a krajobrazem nowej ojczyzny rozgrywa się tu w pewnym napięciu: Součková potrafi chwilowo „zawłaszczyć” obcą przestrzeń, nadając jej własne sensory, lecz równie często doświadcza braku i alienacji. Samotność i tęsknota zostają wpisane w idiom opisu natury, która jawi się raz jako źródło ukojenia, innym razem zaś jako świadectwo niemożności powrotu.

Przyjęta perspektywa pozwala dostrzec, że listy te przedstawiają relację człowieka i środowiska nie w trybie czysto deskryptywnym, lecz egzystencjalnym: przyroda staje się partnerem dialogu, uruchamiając reakcje ciała i inicjując powroty pamięciowe. Można mówić o swoistej „ekologii pamięci”, w której natura współuczestniczy w konstruowaniu tożsamości, jednocześnie ujawniając ograniczenia wpisane w doświadczenie emigracji. Epistolografia Součkovéj tym samym pokazuje, że krajobraz daje się czytać jako tkanka pamięciowa – nieustannie zszywana zmysłami, afektami i językiem, a doświadczenie przyrody pozostaje zarazem doświadczeniem obcości: to właśnie nici pamięci, splatające przeszłość z teraźniejszością, stają się podstawowym tworzywem podmiotowości emigrantki.

W tym miejscu powraca intuicja realizmu sprawczego Barad przywołana we wstępie. Krajobraz w listach Součkovéj nie jest jedynie obiektem reprezentacji, lecz współuczestnikiem powstawania sensu. Przyroda działa tu jako warunek i operator pamięci – inicjuje wspomnienie, porządkuje afekt, a miejscami modeluje samą składnię i tok wypowiedzi epistolarnej (notacyjność, fragmentaryczność, „punktowość” bodźców). Dzięki temu doświadczenie emigracyjne ujawnia się nie tylko w tematyce listów, lecz także w ich materialno-zmysłowej, relacyjnej formie.

Literatura

- ASSMANN, A. (2013). *Między historią a pamięcią. Antologia*, opr. M. Saryusz-Wolska. Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
- BACHMANN-MEDICK, D. (2012). *Cultural Turns. Nowe kierunki w naukach o kulturze*, przeł. K. Krzemieniowa. Warszawa: Oficyna Naukowa.

- BARAD, K. (2007). *Meeting the Universe Halfway: Quantum Physics and the Entanglement of Matter and Meaning*. Durham, NC: Duke University Press.
- BHABHA, H. K. (2010). *Miejsca kultury*, przeł. T. Dobrogoszcz. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- BENNETT, J. (2010). *Vibrant Matter: A Political Ecology of Things*. Durham: Duke University Press.
- BRAIDOTTI, R. (2014). *Po człowieku*, tłum. J. Bednarek, A. Kowalczyk. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- DAUKSZA, A. (2017). *Afektywny modernizm. Nowoczesna literatura polska w interpretacji relacyjnej*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- DOBROGOSZCZ, T. (2016). Przeciw stereotypom: mimikra a hybrydyczność. Współczesna proza polska na tropie tożsamości polskich migrantów w Wielkiej Brytanii. *Teksty Drugie*, 3, 42–59.
- GIBSON, J. J. (1977). The Theory of Affordances. W: R. E. Shaw i J. D. Bransford (red.), *Perceiving, Acting, and Knowing* (s. 127–137). Mahwah, NJ: Lawrence Erlbaum Associates.
- GRZEMSKA, A. (2015). Rekonstrukcje przestrzeni, rekonstrukcje pamięci. Kulmowa – Katz – Tulli. W: A. Galant, E. Krasucki, P. Krupiński i P. Wolski (red.), *Monady. Polsko-niemiecko-żydowskie po(st)graniczne narracje miejskie* (s. 209–232). Kraków–Budapeszt: Wydawnictwo Austeria.
- LATOURE, B. (2010). *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, tłum. A. Derra, K. Abriszewski. Kraków: Universitas.
- MASSUMI, B. (2013). Autonomia afektu. *Teksty Drugie*, 6(144), 112–135.
- MATONOHA, J. (2009). *Psaní vně logocentrismu (diskurz, gender, text)*. Praha: Host.
- MIKOŁAJCZAK, M. (2015). Między mimikrą a rebelią. Pejzaż (post)kolonialny regionalnej literatury. *Teksty Drugie*, 5, 283–305.
- PAPOUŠEK, V. (2007). *Gravitace avantgard. Imaginace a řeč avantgard v českých literárních textech první poloviny dvacátého století*. Praha: Host.
- POMIAN, K. (2006a). *Historia – nauka wobec pamięci*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- POMIAN, K. (2006b). *Zbieracze i osobliwości. Paryż–Wenecja XVI–XVIII wiek*, przeł. A. Pieńkos. Warszawa: Wydawnictwo UMCS.
- SOUČKOVÁ, M. (2018). *Élenty. Dopisy přátelům 1942–1982*, ed. Z. Říhová, K. Suda i R. Štencl. Praha: Prostor.
- UBERTOWSKA, A. (2020). *Historie biotyczne. Pomędzy estetyką a geotraumą*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- WYSKIEL, W. (1985). Wprowadzenie do tematu: literatura i emigracja. W: W. Wysocki (red.), *Pisarz na obczyźnie* (s. 7–51). Wrocław: Ossolineum.
- WYSKIEL, W. (red.). (1985). *Pisarz na obczyźnie*. Wrocław: Ossolineum.